

Sygn. akt IC 906/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Waśko

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. P. kwotę 389.129 (trzysta osiemdziesiąt dziewięć tysięcy sto dwadzieścia dziewięć) złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 9 lipca 2012 roku do 22 grudnia 2014r, zaś od 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty z 8% w stosunku rocznym

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.400 złotych zwrotu tytułem kosztów zastępstwa procesowego

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku od powódki kwotę 37.039 złotych zaś od pozwanego 19.519 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych

UZASADNIENIE

Powódka K. P. w dniu 04 czerwca 2012r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 1.000.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 maja 2012r. do dnia zapłaty, kwoty 13.851,02 złotych tytułem odszkodowania za poniesione przez nią koszty związane z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia w okresie od grudnia 2009r. do maja 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, kwoty 1.064,35 zł tytułem comiesięcznej renty poczynawszy od dnia 8 maja 2012r., płatnej do 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Wnosiła również o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze szkody, które mogą wyniknąć u powódki w związku z doznanym przez nią uszczerbkiem i rozstrojem zdrowia oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k.2-17). W

uzasadnieniu pozwu wskazała, że pozwany, będąc ubezpieczycielem sprawcy wypadku, ponosi odpowiedzialność za jego skutki.

Pismem z dnia 26 lutego 2015r. (k.570) pełnomocnik powódki zmodyfikował powództwo w zakresie żądania z pkt 2 pozwu i wnosił o zasądzenie od pozwanej odszkodowania w łącznej kwocie 170.572,68 zł, na którą składają się:

- a) odszkodowanie w kwocie 13.851,02 zł opisane w pkt 2 pozwu;
- b) odszkodowanie w kwocie 67.851,68 zł opisane w piśmie z dn. 23 lutego 2015r. (k.553);
- c) odszkodowanie w kwocie 58.530 zł tytułem wstawienia uzębienia;
- d) odszkodowanie w kwocie 30.000 zł tytułem uszczerbku na zdrowiu;
- e) odszkodowanie w kwocie 340 zł tytułem wymiany protezy.

Pozwany (...) S.A. wnosił o oddalenie powództwa w całości, żądając również zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k.87-92).

W uzasadnieniu pozwany wskazywał, że pomiędzy stronami były prowadzone rozmowy w przedmiocie zawarcia ugody, do której jednak nie doszło. Kwota zadośćuczynienia żądana przez powódkę jest nadmiernie wygórowana, a dokumentacja dołączona do pozwu nie zawiera nowych okoliczności i dowodów ponad podnoszone w postępowaniu likwidacyjnym i uwzględnione przez pozwanego, który co do zasady uznaje swoją odpowiedzialność. Pozwany uznał za uzasadnioną konieczność leczenia uzębienia powódki, z uwagi natomiast na brak jakichkolwiek rachunków w zakresie faktycznie poniesionych kosztów, wypłacił jedynie zaliczkowo na poczet leczenia stomatologicznego kwotę 10.000 zł. Kwestionował związek wydatków na leczenie ponad uznaną kwotę 2.460 zł przyjmując, że wydatki te zostały pokryte z kwoty zasądzonej tytułem obowiązku naprawienia szkody w postępowaniu karnym, Kwestionował także związek rehabilitacji powódki z wypadkiem z dnia 06.12.2009r., albowiem z uwagi na stan jej zdrowia, wymagała ona rehabilitacji już przed datą zdarzenia, jak również związek leczenia psychologicznego z zdarzeniem z argumentacją jak wyżej. Pozwany uznał też, że brak jest podstaw do przyznania powódce renty z uwagi na fakt, iż przesłanki do jej wypłaty oraz wysokość comiesięcznych wydatków pozostają jedynie w sferze twierdzeń. W zakresie natomiast ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, scedował na biegłych lekarzy konieczność wypowiedzenia się w tym przedmiocie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 06 grudnia 2009r. w B., na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku. Kierująca pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) C. Ś. nie dochowała należytej ostrożności i na oznakowanym przejściu dla pieszych potrafiła poruszając się na wózku inwalidzkim K. P.. W wyniku opisywanego zdarzenia powódka doznała licznych urazów.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 7 grudnia 2010r. w sprawie VII K 138/10, kierująca pojazdem C. W. została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazana za przestępstwo z art. 177 § 1 kk w brzmieniu sprzed nowelizacji Kodeksu karnego dokonanej ustawą z dn. 05.11.2009r. o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z dnia 05.11.2009r., nr 206, poz. 1589) na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres próby wynoszący 3 lata. Na mocy art. 46 § 1 kk Sąd orzekł obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz K. P. kwoty 5.000 zł, orzekając wobec sprawczyni, na mocy art. 42 § 1 kk, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku (akta sprawy Sądu Rejonowego w Białymstoku VII Wydział Karny, sygn. VII K 138/10, odpis wyroku skazującego k.25).

Samochód, którym poruszała się sprawczyni wypadku, w dniu zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielanej przez (...) S.A. w W., nr polisy (...).

Na skutek zdarzenia z dnia 06 grudnia 2009r. powódka została przewieziona karetką pogotowia, a następnie przyjęta do SP ZOZ Wojewódzki Szpital (...) w B. z rozpoznaniem: stłuczenie głowy, otarcia skór i rany twarzoczaszki, stłuczenie lewego kolana, złamanie wyrostków zębodołowych szczęki z wybiciem górnych siekaczy, złamanie kości nosowej, złamanie kości miednicy – lewej kości łonowej oraz prawej kości kulszowej, rany palców III-V ręki prawej z uszkodzeniem prostownika palca IV ręki prawej. Chirurgicznie zaopatrzone jej rany palców III, IV i V oraz uszkodzony prostownik palca IV. W trakcie pobytu w szpitalu stwierdzono ponadto cechy balotowania rzepek lewej po urazie kolana. Następnie, hospitalizowano ją w Oddziale (...) i Urologii Dziecięcej z zaleceniami kontroli w Poradni (...) Szczękowej, (...) oraz Poradni Nefrologicznej Dziecięcej (k.18,20-22). Następnie powódkę przekazano do Oddziału (...) Urazowego, skąd wypisano ją do domu w dniu 16.12.2009r. Dalsze leczenie kontynuowała w (...) Wojewódzkiej Przychodni (...) w B., gdzie zgłosiła się 13.01.2010r. Ostatnia wizyta miała miejsce 31 maja 2010r. Pozostaje pod opieką Poradni Neurologicznej (...) w B. oraz Poradni Urologicznej i Nefrologicznej MSW.

Bezpośrednio po wypadku, orzeczeniem kwalifikacyjnym Nr (...)z dnia 13.01.2010r. Poradni P.-Pedagogicznej Nr 2 w B., zakwalifikowano powódkę, do nauczania indywidualnego programem szkoły gimnazjalnej na okres do końca roku szkolnego 2009/2010r., a więc do dnia 25.06.2010r. (k.123-125).

Jeszcze przed zdarzeniem skutkującym wystąpieniem z pozwem w niniejszej sprawie, w następstwie przebytego w kwietniu 2006r. poprzecznego zapalenia rdzenia, powódka doznała niedowładu spastycznego kończyn dolnych. Dodatkowo rozpoznano u niej pęcherz neurogeny oraz boczne neuropochodne skrzywienie kręgosłupa. Z dołączonej do pozwu dokumentacji medycznej wynika, iż początkowo nie chodziła, poruszała się jedynie na wózku inwalidzkim. Na skutek pobytu w G. i S. na Oddziałach (...) Dziecięcej i podjęciu intensywnej terapii pourazowej, zaczęła samodzielnie chodzić na krótkich dystansach przy pomocy dwóch kul łokciowych (k.47-49, k.113-115, dokumentacja medyczna wymieniona na k.128-129). Zdarzenie z dnia 06 grudnia 2009r. uniemożliwiło jej kontynuowanie leczenia na okres co najmniej 3 miesiące. Korzystała w tym czasie z pomocy osób najbliższych, nie była w stanie samodzielnie funkcjonować. Na czas zrośnięcia się kości, wstrzymana została rehabilitacja.

Wskazując zasadność swoich roszczeń, powódka samodzielnie zgłosiła szkodę do pozwanego w dniu 29 października 2010r. (...) S.A. przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia. Powódkę poddano badaniom lekarzy orzeczników, którzy ustalili 37% trwałego uszczerbku na zdrowiu: chirurg szczękowo-twarzowy uznał 21%, ortopeda-traumatolog – 6%, neurolog – 8%, chirurg ogólny łącznie uznał o 2% wyższy uszczerbek niż inni lekarze. W świetle powyższego, K. P. do tej pory przyznano i wypłacono kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia (w dniu 30.11.2010r. bezsporną kwotę 3.000 zł, w dniu 18.02.2011r. – 37.000 zł, w dniu 07.06.2011r. – 10.000 zł), kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania (wypłacone w dniu 07.06.2011r., jako zaliczkę na poczet rekonstrukcji uzębienia w oparciu o dostarczony kosztorys na kwotę 25.100 zł) oraz kwotę 5.000 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, zaspokojoną poprzez zasądzenie obowiązku naprawienia szkody z postępowania karnego (akta szkody z dnia 06.12.2009, nr (...)).

Wobec pozostawania w chwili wytoczenia powództwa osobą małoletnią, pełnomocnik powódki przedłożył do akt sprawy postanowienie Sądu Rejonowego w Białymstoku IV Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 04 października 2012r. w sprawie IV Nsm (...), mocą którego sąd zezwolił matce powódki B. P. na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniej K. P., ur. (...) w B. – polegającej na wytoczeniu w imieniu małoletniej powództwa przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę i ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (k.132). W dniu 18 grudnia 2012r., po uzyskaniu pełnoletniości, powódka samodzielnie umocowała pełnomocnika do reprezentowania jej w niniejszym postępowaniu (k.142).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki (e-protokół z dnia 18 grudnia 2012r., 00:03:23-00:19:10; e-protokół z dnia 13 lutego 2015r., 00:17:15-00:48:42), wnioskowanych w sprawie świadków: B. P. (e-protokół z dnia 18 grudnia 2012r., 00:20:23-00:36:50), G. I. (e-protokół z dnia 08 lutego 2013r.,

00:06:42-00:29:09), A. P. (e-protokół z dnia 08 lutego 2013r., 01:14:52-01:27:49), A. I. (e-protokół z dnia 08 lutego 2013r., 00:45:17-00:56:22), K. Ł. (e-protokół z dnia 08 lutego 2013r., 00:56:22-01:06:59), E. O. (e-protokół z dnia 08 lutego 2013r., 01:06:59-01:14:52), częściowych zeznań K. M. K. (1) (e-protokół z dnia 08 lutego 2013r., 00:30:06-00:45:17), A. K. (k.193-194), B. C. (k.195-196), J. D. (k.245-245v), dokumentacji medycznej, akt sprawy Sądu Rejonowego w Białymstoku VII Wydział Karny, sygn. VII K 138/10, akt szkodowych pozwanego, jak również opinii biegłych sądowych dopuszczonych na etapie postępowania sądowego.

Powódka w dacie wypadku uczęszczała do 3 klasy gimnazjum. Obecnie odczuwa dyskomfort związany z utratą zębów, ograniczyła spotkania ze znajomymi wstydząc się swojej twarzy, miała problemy ze snem. Uczęszczała do psychologa na zajęcia terapeutyczne. Przez 6 tygodni nosiła na rękę opatrunek gipsowy, przyjmowała środki przeciwbólowe i nasenne. Wymagała opieki osób trzecich, w szczególności pomoc świadczyła jej matka. Początkowo miała problemy z samodzielnym jedzeniem. Pomimo protezy zębowej, do dnia dzisiejszego istnieją ograniczenia w spożywaniu posiłków. Leżąca pozycja wpłynęła na osłabienie mięśni. Przeszła rehabilitację złamanych palców. W chwili obecnej pozostaje studentką prywatnej szkoły kosmetycznej, a decyzja o wyborze podyktowała była przystosowaniem placówki dla osób niepełnosprawnych. Nosi aparat ortodontyczny pod kątem późniejszego wstawienia implantów, zgodnie z wymogami medycznymi.

Sąd w pełni podzielił zeznania świadków w zakresie, w którym wypowiadali się na temat stanu zdrowia powódki sprzed wypadku, procesu rehabilitacji, charakteru i rodzaju obrażeń mających bezpośredni związek odizolowania od rodziny i znajomych bezpośrednio po dacie 06 grudnia 2009r. Część świadków bezpośrednio uczestniczyła w procesie powrotu do zdrowia powódki, odwiedzała poszkodowaną, stąd ich zeznania zdaniem Sądu mają istotne znaczenie dla sprawy.

Opiniujący w sprawie biegli neurolog H. B., ortopeda-traumatolog C. K. i rehabilitacji M. K. (2), w zakresie stanu zdrowia powódki w dacie sprzed wypadku, podkreślili niedowład spastyczny kończyn dolnych będący następstwem przebytego w 2006r. poprzecznego zapalenia rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym. Na skutek długotrwałej i intensywnej terapii m.in. w Oddziale (...) w (...) Centrum (...) oraz w Oddziale (...) dla Dzieci Wojewódzkiego Zespołu (...) w S. doszło do stopniowej pionizacji i chodu przy pomocy kul. Poza niedowładem cztero kończynowym, następstwem poprzecznego zapalenia rdzenia jest też pęcherz neurogenny, co objawia się między innymi zaleganiem moczu w pęcherzu moczowym. Wiąże się to z nawracającymi stanami zapalnymi dróg moczowych i koniecznością codziennego cewnikowania, a w przeszłości również częstych hospitalizacji. Skutkiem przebytego zapalenia rdzenia było też boczne neuropochodne skrzywienie kręgosłupa prowadzące do deformacji tylnej części klatki piersiowej (odstawania łopatki), nie kwalifikujące się jednak do zabiegu operacyjnego. Biegli nie mieli wątpliwości, iż w związku z samym wypadkiem komunikacyjnym doszło do zmniejszenia dystansu chodu. Powodem pogorszenia zdolności lokomocyjnych jest ból odczuwany w okolicy krętarza biodrowego prawego oraz kolana lewego. Uzależnili perspektywy powrotu powódki do stanu zdrowia sprzed wypadku od możliwości ustąpienia dolegliwości bólowych w okolicach krętarza i kolana, co jednak wymaga pogłębienia diagnostyki ortopedycznej. W zakresie swoich specjalizacji, ocenili trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 9%. Zdaniem biegłego ortopedy, przebyte stłuczenie stawu kolanowego lewego nie spowodowało trwałych następstw, a obecnie zgłaszane dolegliwości nie pozostają w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem. Nie stwierdzono też uszczerbku wynikającego z uszkodzenia struktur układu nerwowego (k.264-276). W opinii uzupełniającej, ustosunkowując się do zastrzeżeń złożonych przez pełnomocnika powódki, podkreślili że uszczerbek na zdrowiu wywołany stłuczeniem lewego kolana oraz aktualnie zgłaszanym bólem kolana lewego podczas pionizacji, bólem okolicy krętarza kości udowej prawej nasilającej się podczas chodzenia nie został ustalony, albowiem badaniem przedmiotowym stwierdzono prawidłowe obrysy stawu kolanowego lewego, brak bolesności uciskowej oraz zachowaną pełną funkcję ruchową. Zgłaszane obecnie dolegliwości ze strony stawu kolanowego lewego, zdaniem biegłych, pozostają w związku z niedowładem kończyn dolnych i nieprawidłowym ustawianiem kończyny podczas pionizacji. Nie mają więc związku z wypadkiem z dnia 06 grudnia 2009r. Według biegłych, stwierdzona w trakcie badania bolesność okolicy krętarzowej prawej również nie ma związku z wypadkiem. Dostępna dokumentacja medyczna nie potwierdziła, aby powódka doznała obrażeń tych okolic, sama zainteresowana nie zgłaszała też takich dolegliwości. Zdaniem opiniujących, obrażenia ciała doznane przez K. P. w dniu zdarzenia, po zakończonym procesie leczenia, nie mają istotnego wpływu na obecny stan zdrowia. Dysfunkcje

ruchowe i zgłaszane obecnie dolegliwości spowodowane są schorzeniem zasadniczym zapalenia rdzenia. Możliwość pogorszenia stanu zdrowia w przyszłości jest prawdopodobna, ale pogorszenie to będzie pozostawało bez związku z przebyłym wypadkiem. Końcowo podkreślili, że kłopoty lokomocyjne powódki nie mają związku przyczynowego ze zdarzeniem, a z niedowładem kończyn dolnych z daty 2006r. (k.311-314).

Uzupełniająco przesłuchana na rozprawie biegła neurolog wskazała, iż blizna na nosie nie została uwzględniona przy ustalaniu trwałego % uszczerbku na zdrowiu z uwagi na jej śladowe rozmiary. Nie była w stanie wyjaśnić przyczyn omdlenia powódki w kilka tygodni po zdarzeniu, albowiem nie była prowadzona diagnostyka w tym kierunku. Nie było podstaw przypuszczać, że utrata przytomności miała związek z wypadkiem – nie doszło bowiem do urazu mózgowia ani mózgowia. Biegła nie przewidywała również następstw neurologicznych (e-protokół z dnia 06 czerwca 2014r. 00:03:37-00:11:06).

Biegły z zakresu rehabilitacji także podtrzymał złożoną opinię (e-protokół z dnia 06 czerwca 2014r., 00:11:06-00:13:36).

Biegły ortopeda, z którego twierdzeniami na przestrzeni całego procesu nie zgadzała się powódka, podtrzymał w całości dotychczasowe twierdzenia. Jego zdaniem kłopoty w poruszaniu się poszkodowanej nie mają związku z wypadkiem. Opisy złamania miednicy, którymi biegli dysponowali, nie wykazały że uszkodzenie spowoduje w przyszłości dysfunkcje ruchowe. W ocenie biegłego K., stan sprzed wypadku z wiekiem ulegałby pogorszeniu. Podczas badania dostrzegł też nieprawidłowe ustawienie kończyny lewej podczas pionizacji powódki. Dolegliwości bólowe wynikają z nieprawidłowego ustawienia kończyn i napięcia mięśniowego. Sam niedowład kończyn dolnych jest głównym problemem w lokomocji powódki. Bóle kończyn występują ze względu na niefizjologiczny sposób ich ustawienia podczas pionizacji, nie ma szans na poprawę funkcji lokomocyjnej (e-protokół z dnia 13 lutego 2015r. 00:03:02-00:15:29).

Opiniujące w sprawie biegłe psycholog M. S. oraz psychiatra I. O. stwierdziły, iż strefa poznawcza powódki jest bez zakłóceń. W dalszym ciągu występuje u niej zespół stresu pourazowego o nasileniu lekkim, będący konsekwencją negatywnych przeżyć związanych z wypadkiem. Określiły uszczerbek na zdrowiu w sensie psychologicznym i psychiatrycznym, korespondujący z wypadkiem, na poziomie 5%. Nie miały wątpliwości, że sytuacja emocjonalna powódki była bardzo trudna. Straciła nadzieję i wiarę w możliwości samodzielnego poruszania się. Dotychczasowa rehabilitacja i jej pozytywne skutki w zakresie możliwości przemieszczania się o kulach skutkowały powzięciem przeświadczenia, że z czasem powódce uda się chodzić samodzielnie. Wypadek spowodował niechęć do podejmowania kolejnych wysiłków, cierpienia fizyczne miały swoje przełożenie na cierpienia psychiczne. Negatywne przeżycia wynikają ze świadomości wizji poruszania się jedynie na wózku inwalidzkim, co dodatkowo potęgują widoczne ślady oszpeceń (zęby, blizny, cewnikowanie). Powódka ma poczucie braku atrakcyjności. Cierpienia bezpośrednio po wypadku wiązały się w sensie psychicznym – z bólem, w sensie psychologicznym – z lękiem. Utrzymuje się lęk i niepokój związany ze zdrowiem somatycznym. Przeprowadzone przez biegłe badania dodatkowe ujawniają zaniżoną samoocenę z powodu blizn i ograniczeń motorycznych. Są to dolegliwości o silnym natężeniu, które powódka słabo racjonalizuje, przez co rodzą trudności przystosowawcze i znaczny dyskomfort psychiczny. W dalszym ciągu utrzymują się nie rokujące pozytywnie ograniczenia motoryczne (k.295-301).

Biegła I. O. opiniując uzupełniająco na rozprawie podała, iż na moment badania powódka nie wymagała leczenia farmakologicznego. Nie było potrzeby udzielania jej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. W związku z utratą uzębienia czuła dyskomfort psychiczny, nie powodujący jednak objawów innej jednostki chorobowej. Sam wypadek mógł spowodować odebranie nadziei i motywacji do dalszych ćwiczeń (e-protokół z dnia 25 kwietnia 2014r., 00:03:18-00:11:03).

Biegła M. S. podtrzymała opinię i jej wnioski końcowe. Wskazała, iż bezsprzecznie wypadek miał negatywny wpływ na powódkę, która w jednej chwili utraciła motywację do jakiegokolwiek formy ćwiczeń i poprawy swojego zdrowia. Stan psychofizyczny był zły. Utrata pięciu zębów rodzi dyskomfort natury psychicznej i zaniża samoocenę w kontaktach z otoczeniem (e-protokół z dnia 09 września 2014r., 00:01:19-00:06:47).

Biegła sądowa z zakresu chirurgii szczękowej L. L. zaznaczyła, iż w wyniku wypadku powódka straciła 5 zębów stałych w przednim odcinku wyrostka zębodołowego szczęki. Zabieg chirurgiczny w obrębie jamy ustnej polegał na usunięciu głęboko złamanych korzeni oraz wykonaniu plastyki wyrostka zębodołowego szczęki. Wykonano go w znieczuleniu ogólnym dożylnym. Po wybudzeniu powódka mogła odczuwać bóle podobne do dolegliwości jak po usunięciu zęba, trwające 1-2 dni, niezbyt intensywne. Uzupełnienie protetyczne w postaci protezy akrylowej ruchomej w dość szybkim czasie po wygojeniu się ran nie spowoduje na przyszłość powstania wady zgryzu lub niedorozwoju szczęki. Nie ma wskazań do częstszych kontroli niż co 6 miesięcy (jak każdy pacjent), o ile nie pojawią się objawy patologiczne w postaci bólu, obrzęku czy ruszającej się korony na implancie. Protezę akrylową należy wymieniać co 5 lat, nie ma to jednak istotnego wpływu na funkcjonowanie całego organizmu. Biegła zaprzeczyła, aby istniała jakakolwiek różnica dla funkcjonowania organizmu między uzębieniem normalnym a sztucznym. Końcowo stwierdziła, że całkowity czas wygojenia rany po wybicciu zębów i chirurgicznym usunięciu pozostałych korzeni, a następnie założenia uzupełnienia protetycznego to co najmniej 2 miesiące. Istnieje ryzyko wypadnięcia zębów, ale są to bardzo rzadkie zdarzenia (k. 372-377). Uzupełniając na rozprawie podała, że pojawiające się w szczęcie bóle nie są skutkiem braku zębów, ale raczej wywołany posiadaniem protezy. Cierpienie może występować też w późniejszym czasie, koniecznym jest dopasowywanie i regulowanie protezy (e-protokół z dnia 25 kwietnia 2014r., 00:11:03-00:32:35). Następnie, pisemnie ustosunkowała się do zastrzeżeń strony powodowej. Podała, że w okresie życia, w którym powódka uległa wypadkowi, nie wolno stosować stałych uzębień protetycznych typu mosty lub implanty. Aparaty stałe doprowadziłyby do powstania wielu wad rozwojowych. Do 18-20 roku życia należy stosować uzupełnienia ruchome, a więc protezy akrylowe, utrzymujące przestrzeń w celu późniejszego już uzupełnienia brakujących zębów. Zastosowanie więc protezy akrylowej było rozwiązaniem słusznym. Obecnie należałoby uzupełnić braki uzębienia implantami, wykonanymi przez doświadczonego chirurga szczękowego (k.507-508).

Biegła sądowa z zakresu otolaryngologii M. M. oceniła trwałe % uszczerbek na zdrowiu powódki z powodu złamania nosa na 3%. Podkreśliła, że powódka zgłasza nawracające bóle nosa, nasilające się przy zmianach pogody, przy dotyku, przy wietrznej pogodzie. Rokowania na przyszłość są dobre, bóle nosa z czasem powinny ustąpić. Nie przewiduje się powikłań na przyszłość. Pozostanie jednak niewielka asymetria nosa zewnętrznego z powodu pourazowego zgrubienia okostnej kości nosa (k.457-462).

Zadaniem Sądu było ustalenie rozmiaru uszkodzeń ciała powódki i dolegliwości z tym związanych, czy miały one związek z wypadkiem, związku poprzecznego zapalenia rdzenia kręgowego i koniecznego leczenia z obecnym stanem powódki oraz ostateczne ustalenie wysokości krzywdy i należnego zadośćuczynienia, jak również zasadności przyznania powódce odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia oraz comiesięcznej renty, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne. K. P. skierowała żądanie zapłaty odszkodowania do pozwanego (...) S.A., będącego odpowiedzialnym za zdarzenie mające miejsce w dniu 06 grudnia 2009r. na podstawie łączącej go ze sprawcą zdarzenia umowy ubezpieczenia. Odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia, która w niniejszej sprawie stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanego, reguluje ustawa z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Art. 34 ust. 1 ustawy stanowi, iż z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeśli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Jak wynika z powyższych przepisów odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, zaś odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń ma charakter odpowiedzialności kontraktowej, znajdującej oparcie w przepisie art. 822 § 1 kc. Przepis ten

stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody opartą na podstawie winy i na podstawie ryzyka. W przedmiotowym wypadku ma zastosowanie regulacja dotycząca odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 kc).

Żądanie zapłaty zadośćuczynienia powódka oparła na przepisie art. 445 § 1 kc. Jego podstawę stanowi krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikających z uszkodzenia ciała, jakich doznała w wypadku. Zgodnie z jego treścią, w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym jest, że powódka doznała uszczerbku, o jakim mowa w tym przepisie, uszczerbek ten związany jest z ruchem pojazdu ubezpieczonego przez pozwanego. (...) S.A. również nie kwestionował zaistnienia wypadku ani podstaw swej odpowiedzialności, wskazując jedynie, iż kwota zadośćuczynienia żądana przez powódkę jest nadmiernie wygórowana, a dokumentacja dołączona do pozwu nie zawiera nowych okoliczności i dowodów ponad podnoszone w postępowaniu likwidacyjnym i dotychczas uwzględnione przez pozwanego. Rozstrzygnięcie Sądu wymagało więc oceny, jaka kwota będzie odpowiednia w rozumieniu art. 445 kc, aby zrekompensować powódce doznaną krzywdę.

Wskazać należy, iż pod pojęciem krzywdy należy rozumieć cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zszpecenia, utraty możliwości wykonywania dotychczasowych zajęć, wyłączenia z normalnego życia). Dorobek judykatury w tej dziedzinie jest niezwykle bogaty, jednak przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć zawsze na względzie konkretne okoliczności sprawy. Nie jest możliwym bowiem ustalenie jednych tylko kryteriów decydujących o wysokości przyznanego świadczenia. W orzecznictwie wskazuje się, że przy ustalaniu rozmiaru doznanego cierpienia powinny zostać uwzględnione zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar krzywdy, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1965r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 29 września 2004r., II CK 531/03, niepubl.)

Zasadność żądania pozwu uzależniona była od ustalenia zakresu doznanego przez powódkę cierpienia oraz oceny stanu zdrowia powódki w kontekście trwałości następstw doznanego urazu i rokowań na przyszłość. Sąd dopuścił w tym celu dowód z opinii biegłych z zakresu neurologii, ortopedii-traumatologii, rehabilitacji, psychologii, psychiatrii, chirurgii szczękowej oraz laryngologii. Sąd nie miał zastrzeżeń do sporządzonych przez biegłych opinii z zakresu psychologii, psychiatrii, chirurgii szczękowej, laryngologii i częściowo ortopedii. Zostały one sporządzone przez biegłych dysponujących odpowiednią wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Ponadto oparte były na dokumentacji medycznej powódki oraz badaniach bezpośrednich. Wnioski sformułowane w opiniach są jasne i logiczne, nadto poparte stosowną argumentacją. Zdaniem Sądu nie budziły one wątpliwości, co do ich wiarygodności, rzetelności i jasności, dlatego też Sąd uczynił je podstawą istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych.

Należy zaznaczyć, iż Sąd nie podzielił natomiast twierdzeń biegłego z zakresu ortopedii C. K. w zakresie, w którym kategorię twierdził, że kłopoty z poruszaniem się powódki nie mają związku z wypadkiem, a głównym problemem jest niedowład kończyn dolnych i brak możliwości poprawy funkcji lokomocyjnych. Zdaniem Sądu, zaawansowany i długotrwały proces rehabilitacyjny bezsprzecznie poprawił stan zdrowia powódki na płaszczyźnie motoryki i poruszania się na datę sprzed zdarzenia z dnia 06 grudnia 2009r. Wypadek uniemożliwił jej kontynuowanie ćwiczeń,

ograniczając tym samym przywrócenie sprawności poszkodowanej sprzed wypadku. Przeszło 3-miesięczna przerwa w rehabilitacji związanej z pierwotnym schorzeniem, pozostawanie w domu w pozycji leżącej, następnie zaś jedynie siedzącej, utrata wiary w odzyskanie pełnej sprawności, doprowadziły do pogorszenia stanu zdrowia w zakresie schorzenia pierwotnego i nie można mówić o braku bezpośredniego związku z wypadkiem, w sytuacji gdy na skutek potrącenia nie mogła kontynuować rehabilitacji. O ile więc sam charakter i umiejscowienie urazów nie wpływało bezpośrednio na zdolności motoryczne powódki, o tyle czasowe ograniczenie jej możliwości kontynuowania ćwiczeń i poddawania się zabiegom bezsprzecznie wpłynęło na stopień jej krzywdy i pozostaje skutkiem zdarzenia. Fakt ten uzasadnia przyjęcie, iż obecne kłopoty z poruszaniem mają pośredni związek z wypadkiem. Nie sposób jednak podzielić argumentacji strony powodowej, która wydaje się tracić z pola widzenia, iż na przestrzeni kilku lat przed potrąceniem powódki na przejściu, podejmowała ona w związku z innym schorzeniem szereg czynności zmierzających do poprawy jej stanu zdrowia. Nie była więc ona osobą w pełni zdrową, a oceniając stopień doznanej krzywdy i wysokość zadośćuczynienia, Sąd analizował całokształt jej sytuacji życiowej.

Zdaniem Sądu, żądanie powódki dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia jest usprawiedliwione co do zasady. Przewidziana w art. 444 § 1, 2 kc krzywda, za którą Sąd może na podstawie art. 445 § 1 kc przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) jak i cierpienia moralne, psychiczne (ujemne przeżycia w psychice człowieka związane z cierpieniami fizycznymi i rozstrojem zdrowia). Wskazana wyżej kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego. Owa kompensata ma przy tym pozostać, jak to wskazuje treść przepisu, „odpowiednia”, przy czym nie jest możliwe ustalenie jakichkolwiek wzorów na obliczenie „odpowiedniego” zadośćuczynienia.

Zaznaczyć należy, że swoboda przyznana sądowi orzekającemu o wysokości zadośćuczynienia nie oznacza dowolności. Sąd powinien rozważyć te wszystkie okoliczności, które wpływają na wysokość krzywdy pozostającej w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę, za które ponosi odpowiedzialność osoba zobowiązana do zapłaty zadośćuczynienia. Skoro bowiem zadośćuczynienie ma zrekompensować szkodę niemajątkową to oczywiste jest, że jego wysokość powinna być adekwatna do doznanej krzywdy.

Ustalając odpowiednią sumę zadośćuczynienia, która rekompensowałaby krzywdę wyrządzoną powódce Sąd miał na uwadze wypracowane przez judykaturę kryteria, które winny być wzięte pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego, samodzielnego funkcjonowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 04.04.2012 roku, I ACa 256/12., LEX nr 1163453). Nadto wpływ na ukształtowanie zadośćuczynienia miały funkcje, które winny przyświecać obowiązkowi wyrównania szkody niemajątkowej. Wszak zadośćuczynienie musi spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (...) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2008 r. sygn. III KK 349/07 LEX nr 395071, Prok.i Pr.-wkł. 2008/7-8) Jednakże mając na względzie funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia należy dążyć przy tym do tego, aby wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie była jednocześnie odczuwalna dla poszkodowanego i przynosiła mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Na zakres ten składa się więc suma wszystkich ustalonych konsekwencji wypadku,

które diametralnie zmieniły życie osobiste i zawodowe powoda (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2008 r. sygn. II CSK 536/07 LEX nr 461725), tak więc obok kryteriów obiektywnych trzeba uwzględniać także indywidualną sytuację poszkodowanego, która może mieć wpływ na odczuwalną przez niego szkodę.

Doznaną krzywdę należy ocenić jako ogromną. Wiąże się ona z trwałym naruszeniem zarówno zdrowia psychicznego, które jest jednym z największych dóbr osobistych człowieka jak i zdrowia fizycznego. Powódka po wypadku przez przeszło 3 miesiące pozostawała unieruchomiona, początkowo wyłącznie w pozycji leżącej, następnie w pozycji siedzącej. Wymagała stałej opieki osób trzecich i pomocy z zewnątrz. Przed wypadkiem intensywnie uczestniczyła w szeregu rehabilitacji, podejmowała próby przywrócenia pełnej sprawności jej nogom. W dalszym ciągu występuje u niej zespół stresu pourazowego o nasileniu lekkim, będący konsekwencją negatywnych przeżyć związanych z wypadkiem. Jej twarz i cało pokryte jest szeregiem blizn, utrata uzębienia skutkowałą koniecznością założenia protezy. Uniemożliwienie jej uczęszczania do szkoły, spotkania się ze znajomymi, a przy tym długotrwały proces leczenia powypadkowego, wizyty w poradniach psychologicznych potęgowały uczucie krzywdy. Uwzględniając zatem wskazane przez powódkę i świadków zeznających w sprawie cierpienia fizyczne i psychiczne związane z doznanymi obrażeniami ciała i wynikającymi z nich ograniczeniami ruchowymi, (potwierdzone w niekwestionowanych przez pozwanego opiniach biegłych lekarzy), które wywarły bezpośredni, negatywny wpływ na jej życie poprzez wywołanie szeregu przeszkód w normalnym funkcjonowaniu młodej osoby dopiero wkraczającej w dorosłe życie, uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia na poziomie zdecydowanie wyższym niż uznany na etapie przedsądowym przez pozwanego.

Sąd uznał, iż wysokość zadośćuczynienia na poziomie określonym w kwocie bezspornej nie jest adekwatna do rozmiaru doznanego przez powódkę obrażenia, skali cierpień, trwałości następstw, okresu rekonwalescencji, oraz rokowań na przyszłość, ponadto kwota ta nie rekompensuje także rozmiaru krzywdy doznanego przez powódkę. Przyznanie natomiast kwoty wyższej – żądanego przez powódkę 1.000.000,00 zł byłoby w ocenie Sądu nieuzasadnione. Zadośćuczynienie nie może bowiem stanowić źródła wzbogacenia się, lecz ma zmierzać do złagodzenia poczucia krzywdy. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 kc ma służyć złagodzeniu doznanego krzywdy, pozostając w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.01.2010 r., I CSK 244/09, wyrok Sądu Najwyższego z 26.11.2009 r., III CSK 62/09).

Po przeanalizowaniu okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednia do doznanego przez powódkę krzywdy będzie kwota 400.000,00 zł. Od kwoty tej należy odliczyć kwotę 60.000,00 zł uznaną przez pozwanego w toku likwidacji szkody i wypłaconą jaką bezsporną, tytułem zadośćuczynienia. Określając kwotę zadośćuczynienia Sąd wziął też pod uwagę, iż stan zdrowia powódki jest już w miarę ustabilizowany, a pozostałe dolegliwości są wynikiem schorzeń powstałych jeszcze przed zdarzeniem. Dalej idące żądanie z tytułu zadośćuczynienia Sąd oddalił więc, uznając je za nadmiernie wygórowane.

Pozostała kwota z pkt I sentencji wyroku stanowi odszkodowanie należne powódce tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów leczenia i wydatków z tym związanych, a także kosztów płatnych studiów, które powódka podjęła po wypadku i kontynuuje.

Zgodnie z art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia. Żądanie odszkodowania znajduje podstawę prawną w przepisie art. 444 § 1 k.c. Odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, stanowi sposób naprawienia szkód majątkowych (np. poniesionych przez poszkodowanego kosztów leczenia, rehabilitacji, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, dostosowania mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej, wydatków związanych z różnymi rodzajami terapii, w tym terapii psychologicznej, wyjazdami sanatoryjnymi, zakupem lekarstw, utraconych zarobków itd.).

Mając na względzie bezspornie ustalone fakty, co do poniesionych przez powódkę obrażeń ciała związanych bezpośrednio z wypadkiem, przebiegu leczenia i rehabilitacji, w oparciu o przedstawione dowody z dokumentów,

Sąd uznał za udowodnione tak co do zasady jak i wysokości poniesione przez nią koszty, a wyszczególnione w pozwie (k.13), rehabilitacji za okres od stycznia 2010r. do maja 2012r., konsultacje psychoterapeutyczne, usługi stomatologiczne, zakup siedziska pod prysznic i podkład frotte oraz zakup leków przeciwbólowych w tym okresie – w łącznej kwocie 28.436,15 zł. Koszty dojazdów do placówek medycznych zostały wskazane podwójnie (zarówno na k.13, jak też w piśmie rozszerzającym powództwo z k.533 akt sprawy), wobec czego Sąd żadaną kwotę 28.531,02 zł stosownie pomniejszył. Sąd nie uwzględnił kosztów dojazdu na rehabilitację w okresie od lipca 2013 oraz w 2014r., jako mającymi związek ze schorzeniem głównym, nie zaś bezpośrednio z wypadkiem, jak również kwoty, które pojawiały się w obu wyliczeniach jednocześnie. Dodatkowo, na uwzględnienie zasługiwało także żądanie zasądzenia 18.000 zł tytułem wydatków związanych z kontynuowaniem przez powódkę nauki na uczelni przystosowanej dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózku inwalidzkim. Pozostałe wydatki zostały przez powódkę poniesione na konsultacje i leczenie stomatologiczne oraz ortodontyczne.

W ocenie Sądu, łączny koszt związane z leczeniem i rehabilitacją powódki wyniósł 49.129 zł. Sąd nie miał wątpliwości, że koszty przejazdów były celowe i konieczne, ponieważ powódka musiała dotrzeć do odpowiednich ośrodków zdrowia czy to na diagnostykę, wizyty kontrolne, leczenie, czy rehabilitację. Zostały one również należycie wykazane. Dokumentacja medyczna potwierdza częstotliwość tych wizyt, z kolei miejsce zamieszkania powódki i odległość od jednostek opieki medycznej, z których korzystała, uzasadnia przyjęte obliczenia co do zużytego paliwa. Jednocześnie, w świetle orzecznictwa sądowego, ugruntowany jest pogląd, że kompensata kosztów leczenia obejmuje także koszty transportu i koszty odwiedzin osób bliskich (por. wyrok SN z 7.10.1971 r., II CR 427/71, OSP 1972, z. 6, poz. 108).

W dalszej kolejności należało rozpoznać żądanie powódki w zakresie przyznania jej comiesięcznej renty. Zgodnie z art. 444 § 2 kc, naprawienie szkody wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, poza odszkodowaniem obejmującym wszelkie wyniki z tego koszty, może polegać także na świadczeniu renty. W powyższym jednak zakresie Sąd oddalił żądanie powódki. Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość jako podstawę do zasądzenia renty należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego, istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę (wyrok SN z dnia 31 października 1966 r., II CD 372/66, niepubl.). W myśl natomiast przepisu art. 361 kc, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zdaniem Sądu, strona powodowa nie wykazała należycie zwiększenia się potrzeb lub zmniejszenia widoków i kosztów powodzenia na przyszłość pozostających w normalnym, bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem. Istotnie, powódka w dalszym ciągu wymaga rehabilitacji w związku z ograniczonymi możliwościami poruszania się. Potrzeba ta wynika jednak wyłącznie z pierwotnego schodzenia, na które K. P. cierpi od kwietnia 2006r. Sąd przyjął, iż niezależnie od zdarzenia z dnia 06 grudnia 2009r., powódka korzystałaby z pomocy rehabilitantów czy też dokonywała zakupu leków przeciwbólowych oraz żeli chłodzących. Sąd podzielił w pełni opinie biegłych w zakresie, w którym podkreślali, że schorzenia pozostające w bezpośrednim związku ze zdarzeniem nie wymagają ćwiczeń usprawniających na przyszłość. Nie podważając zaświadczeń oraz dokumentacji medycznej złożonych przez stronę powodową na okoliczność konieczności dalszej rehabilitacji, Sąd przyjął, że jest ona związana wyłącznie ze schorzeniem pierwotnym. Urazy, których doznała w wyniku wypadku, nie uzasadniają przyznania jej comiesięcznej renty. Zbyt daleko idącym wnioskiem byłoby twierdzenie, iż powódka wskutek potrącenia jej przez samochód została pozbawiona wizji chodzenia i powrotu do normalnego funkcjonowania. Zgodnie natomiast z przywoływanymi wyżej przepisami, zwiększenie potrzeb wyraża się w stale powtarzających się wydatkach, takich jak koszty leczenia, zabiegi rehabilitacyjne, kuracje, specjalistyczne odżywianie. Powyższe przesłanki, w świetle ustaleń poczynionych przez Sąd, w niniejszej sprawie nie zachodzą.

W zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, podstawę rozstrzygnięcia stanowił art. 189 kpc, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Oddalając powództwo o ustalenie odpowiedzialności za dalsze, nieujawnione obecnie a mogące dopiero powstać skutki wypadku, Sąd Okręgowy stwierdził, że możliwość wytoczenia powództwa o

zasądzenie wyklucza istnienie po stronie powoda interesu prawnego w jednoczesnym wytoczeniu na podstawie art. 189 kpc powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny w rozumieniu przywoływanego przepisu jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Z kolei brak interesu prawnego jako przesłanki powództwa z art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalania stosunku prawnego lub prawa, gdyż jego sfera prawna nie została ani naruszona, ani zagrożona przez pozwanego. Powódka aktualnie nie wykazała istnienia interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia. Zasadniczym dowodem w tym zakresie były opinie biegłych lekarzy, którzy nie stwierdzili, by w przyszłości mogły zaistnieć inne niż odczuwane przez powódkę aktualnie niedogodności bezpośrednio związane z wypadkiem. Jednocześnie Sąd wskazuje, iż takie rozstrzygnięcie w żadnej mierze nie zamyka stronie możliwości wystąpienia powódce w przyszłości z roszczeniem wywiedzionym w oparciu o powstanie nowej szkody z mocy art. 442¹ kc, o ile taka się ujawni a strona należycie wykaże jej związek z ze zdarzeniem powodującym szkodę.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc, aczkolwiek ich bieg wyznaczono od dnia wezwania pozwanego do zapłaty, za który należy uznać doręczenie stronie pozwu – 09 lipca 2012 roku (k. 85). Warto w tym przedmiocie pokreślić, że w świetle art. 455 kc roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Z tą też chwilą należą się też odsetki za opóźnienie w zapłacie. Nie stoi temu na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 i 444 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i odszkodowania nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy, szkody i ich rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie i odszkodowanie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że wymagalność tych roszczeń, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należności, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, może być to więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (podobnie: wyrok S.A. w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 459/13). Warto podkreślić w tym przedmiocie, że ciążący na zakładzie ubezpieczeniowym obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego. Chodzi zwłaszcza o wskazania konkretnego roszczenia określonego kwotowo (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz istnienie obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (podobnie: Wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. I ACa 494/13). Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 12 grudnia 2014 w sprawie I ACa 600/14 (LEX nr 1602870): „Momentem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jest chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty”. W niniejszej sprawie powódka skonkretyzowała żądane przez siebie roszczenie jak i jego kwotę w pozwie, powołała się także na niebudzące wątpliwości okoliczności towarzyszące powstaniu uprawnienia o roszczenie. Bez wątplenia więc pozwany już od dnia doręczenia pozwu miał możliwość spełnienia pierwotnie żadanego przez powódkę roszczenia. Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw, aby obciążać pozwanego odsetkami za opóźnienie w płatności od daty wskazywanej w treści pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia, mając przy tym na względzie, że powódka wygrała sprawę w 33% i była zwolniona od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych ponad kwotę 5.000 zł. Opłatę należną od rozszerzonego powództwa Sąd ustalił na kwotę 59.167 zł. Na przestrzeni całego procesu, strony poniosły koszty zaliczek na opinie biegłego, odpowiednio powódka: 1.800 zł, pozwany 2.400 zł. Łącznie wydatki, na które składają się: koszty sporządzenia opinii, uzupełniające przesłuchanie i stawienie biegłych na rozprawie, Sąd w sprawie określił na 6.591 zł. W związku z tym, należało nakazać pobranie na rzecz Sądu Okręgowego – Skarbu Państwa kwoty 37.039 zł od powódki, zaś od pozwanego 19.519 zł tytułem brakujących kosztów

sądowych, rozliczając opłatę od rozszerzonego powództwa w orzeczeniu kończącym postępowanie. Koszty zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461, ze zm.), również stosunkowo je rozdzielając, zgodnie z wynikiem procesu.